

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE
INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

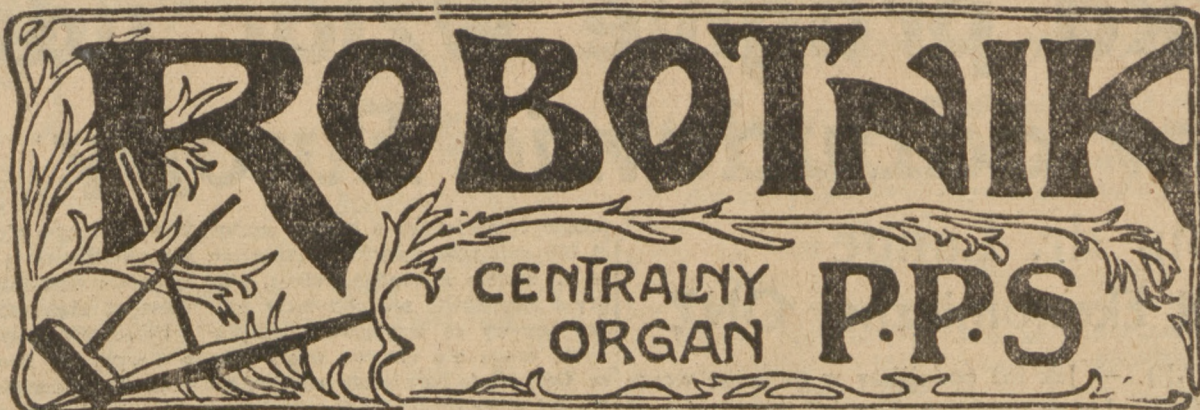
ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU „SPOŁEM”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. 8.85-01

SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04

DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05

DRUKARNIA 8.79-61

PPS-owski Dzień Odbudowy

manifestacją przywiązania do stolicy

Ulice Mokotowska i Koszykowa zaroily się wczoraj, już o godzinie 8-ej rano od ludzi i samochodów. Nad tym gwarnym mrowiem zaczerwieniły się PPS-owskie sztandary i szturmówki. Zaniebieszczyły proporce młodzieży OM TUR-owej. Sztandary i szturmówki partyjne wprowadziły do codziennej pracy nastroj święteczny.

Mokotowska

Na ulicy Mokotowskiej dominuje kolor niebieski. Pracują tutaj OM TUR-owcy. Czerwone krawaty ozdobiłi wstęgami o barwach tęczy. Przecież dzisiaj Święto Spółdzielczości. Oblepili zawalone gruzem chodniki i ruiny, przyległych do gmachu PPS, domów.

Gruz śmiga na samochody. Białe kurz ulatuje, niesiony pod muchami porywistego wiatru. Jest chłodno. Pogoda więc sprzyja.

Nieco bliżej placu Zbawiciela wielki trzyosiowy samochód ciężarowy napędzają energicznie cegłami tramwajarzy PPS-owcy z pobliskiej zajezdni Mokotów. Obok nich, w zgodnym wysiłku, pracują kolejarze PPS-owcy z Targówka. Po drugiej stronie — strażnicy socjaliści z oddziału na Polnej. Na Mokotowskiej wszyscy pracujący pokrywają drobny brzoim pyłem rozkruszanej zaprawy murarskiej. Tu jest najgorszy odcinek.

Koszykowa

ZARAZ za rogiem, na Koszykowej, pracują „Bundowcy”. Wśród nich wielu, starych towarzyszy. Wiek jednak nie jest przeszkodą w pracy. Pomagają wspólnie.

Dalej w stronę Marszałkowskiej, człowiek przy człowieku. Ludzie przybyli spontanicznie i natychmiast sami, sprawnie, rozpoczęli pracę. Pracowali więc pocztowcy przy samochodach Min. Rolnictwa, ładowali gruz członkowie koła PPS przy Min. Zdrowia na ciężarówce CKW PPS.

Przy Lwowskiej

NAPRZECIW gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, po drugiej stronie ulicy ogromny samochód zapełnia się gruzem. Pracują tutaj: sekretarz gen. CKW PPS — tow. premier Cyraniewicz, oraz towarzysze ministrowie: Dąbrowski, Dietrich, Grossfeld, Kościński, Kowalewski, Kozusznik, Świątkowski i sekretarz CKW tow. Reczek. Łopaty mają chyba specjalnie wybrane. Dwa dziesiąta takich szufel i samochód pełen.

Do samochodu cisną się dzieciaki, na pobliskich balkonach pełno!

Wszyscy chcą popatrzeć... „jak pracuje nasz premier”. Byli na pewno zadowoleni.

Łańcuch prasowy

W tym rejonie od strony Śniadeckich pracuje Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”. Jest tu więc zespół redakcji „Robotnika”, „Expressu Wieczornego”, SAP-u, „Tygodnia Robotnika”, „Przeglądu Socjalistycznego”, „Świata i Polska”. Tutaj nie trzeba objaśniać.

Wszyscy znajomi. Łańcuchem podają cegły i kawały muru na samochód. Zwali gruzu pozostałe ze zburzonego sklepu Pakulskich maleją.

Po drugiej stronie — na Koszykowej, słychać piosenki. To

Koszykowej są czyste. Można kłaść już płyty trotuarowe.

O tym trzeba pomyśleć, bo zbliża się okres deszczów.

Wola

NIEZALEŻNIE od grupy dzielnic PPS Wola, która pracowała przy ulicy Mokotowskiej, 300 pepesowców tej dzielnicy brało udział w oczyszczaniu z gruzów ulicy Krochmalnej. Razem z nimi dzielnie pracowało 300 weteranów, członków Związku Uczestników Walk Rewolucyjnych 1905 r. Na pierśiach każdego z tych zasłużonych towarzyszy błyszczą wysokie odznaczenia. Grupa weteranów pracuje przy układaniu cegieł. Trochę dalej dziesiątki towarzyszy, z których każdy ukończył co najmniej 60 lat, a wielu przekroczyło osiemdziesiątkę, tańczącami wywozi gruz z placu, na

którym w przyszłości stanie Dom Robotniczy wolskiej dzielnicy PPS.

Wielu z weteranów, którzy pracują z młodzieńczym zapałem dla Warszawy, przed dziesiątkami lat przeszło więzienia i katorgi. Widzimy między innymi jednego z żyjących słynnych „dzieściu z Pawiała”, tow. Płochowski.

Szczęśliwi jesteście, że możemy jeszcze pracować dla naszej kochanej Stolicy — mówi ze wzruszeniem 87-letnia staruszka tow. Turajska, której dwaj synowie również biorą udział w odgruzowaniu. Tak to starzy i młodzi pepesowcy razem odbudowują czarną robotniczą Wolę. Wielu pepesowców pracuje także na Wolskiej w zespołach zmobilizowanych przez gminę Bliźnię.



Tow. Premier prowadzi grupę ministrów-socjalistów do odgruzowania ul. Koszykowej. Z prawej strony widoczni tow. min. min. Dąbrowski, Dietrich, Kościński (SAP)

Ogromna rola spółdzielczości

Przemówienie tow. premiera Cyrankiewicza na Centralnej Akademii Spółdzielczej w Warszawie

Obywatele Spółdzielcy! Spółdzielczość ma w naszym ustroju mieszanym gospodarki trójsektorowej ogromną rolę do odegrania i wielkie zadanie do spełnienia.

Spółdzielczość zyskała w nowych formach ustrojowych Odrodzonej Polski zupełnie nowe warunki dla swego rozwoju, zupełnie nowe możliwości odegrania właściwej roli gospodarczej i odegrania ogromnej roli wychowawczej.

O te nowe warunki ustrojowe nowej Polski, przetwarzające całą strukturę

gospodarczą, a w powiązaniu z gospodarczą, przetwarzające strukturę polityczną i kulturalną naszego kraju, o te nowe warunki walkę toczył cały obóz polskiej demokracji, a w szczególności partię klasy robotniczej. Tylko pełne zwycięstwo programu Polski Ludowej, tylko pełne zwycięstwo politycznej Stronnictwa Demokratycznego, tylko ujemniejszość i konsekwentna wola utrzymania i utrwalaenia władzy Stronnictwa Demokratycznego umożliwiła Spółdzielczości odegranie takiej roli, jaka mieści się w programie tych Stronnictw i jaka odpowiada wysokim wartościom moralno-wychowawczym idei spółdzielczej.

Spółdzielczość częścią ruchu ludowego

Dlatego każdy spółdzielca, kochający swoją pracę, każdy spółdzielca, kochający swoją spółdzielczą ideę, musi równocześnie równie gorąco kochać i za swoje uważać wszystkie zdobycze Polski Ludowej, musi czuć się częścią wartościową i niezbędną częścią szerokiego ruchu mas ludowych, walczących o demokrację polityczną i społeczną. BOWIEM ta walka mas ludowych, toczona równolegle z całą walką wyzwolenczą narodów, dopiero ta walka i jej wynik w sposób zdecydowany, przesądził zarówno o niepodległości naszego kraju, jak i o rodzaju i treści postępowych przemian społecznych. Dopiero w ramach odzyskanej niepodległości i jako część treści przemian społecznych, wywalczonych przez masy ludowe, dopiero w tych ramach spółdzielczość znalazła mogła takie miejsce, na jakie zasługiwała i takie miejsce, takie możliwości i takie perspektywy rozwoju, jakich nigdy przed tym i jakich w żadnych innych warunkach ustrojowych nie miała.

Perspektywy rozwoju

Jeżeli perspektywy rozwoju spółdzielczości, a więc perspektywy realizowania idei spółdzielczej tak ściśle łączą się z perspektywą realizowania całości programu Polski Ludowej, to powstają siad jasne i nieodparte wnioski, a mianowicie:

1) nie ma pełnej realizacji dążeń wyzwoleniczych, emancypacyjnych dążeń mas ludowych bez właściwego udziału w tej realizacji spółdzielczości, zarówno jako jednej z form życia gospodarczego, jak i bez właściwego udziału spółdzielczości, jako formy wychowania społecznego i jako idei, wyrażającej dążenie do gospodarczej demokracji.

2) Ale także nie ma możliwości pełnego realizowania idei spółdzielczych bez wywalczonych na szerokim, i szerszym niż spółdzielczość, frontie walki o wyzwolenie społeczne, reform ustroju nowej Polski, nie ma możliwości zwycięstwa idei spółdzielczej bez zwycięstwa i triumfu antykapitalistycznej walki, toczonej przez siły demokracji społecznej, przez socjalizm, przez partię, realizującą socjalizm.

W próbie doświadczeń hasła apolitycznej spółdzielczości okazało się myląką. W ustroju kapitalistycznym

spółdzielczość może 'wprawdzie odgrywać dużą rolę wychowawczą, jako szkoła walki o demokrację gospodarczą, jako przygotowanie kadr demokratycznych działaczy gospodarczych, jako szkoła wartości moralnych i jako wreszcie społeczny środek, łagodzący bezwzględność, okrucieństwo kapitalistycznych praw podaży i popytu wraz z wykorzystującym te prawa łańcuchem pośrednictwa. Nigdzie jednak nie mogła zwyciężyć i nie zwyciężyła teoria spokojnego przetrwania formy kapitalistycznej, wyzysku w formie gospodarczej demokracji spółdzielczej, ponieważ sama teoria spokojnego przetrwania stawała się bardzo często neutralnością w walce politycznej, toczony z kapitalizmem i jego ostatecznymi produktami — imperializmem i faszyzmem.

(Dokończenie na str. 2)

Spółdzielczość nie zawiedzie

Obroty wzrosną do 200 miliardów zł

Głównym punktem niedzielnego ogólnopolskiego obchodu „Dnia Spółdzielczości” była centralna akademie spółdzielcza, zorganizowana w wielkiej sali „Roma” w Warszawie.

Akademie zaszczylił swą obecnością i wygłosił przemówienie Prezes Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz. Obecni byli ponadto: minister Skarbu tow. Dąbrowski, tow. wicemin. Drożniak, Kościński, Dietrich i Garmarczyk, wiceprezes Zw. Samopomocy Chłopskiej Cieślak, przedstawiciele centralnych organizacji spółdzielczych, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Zagali — Prezes Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. tow. Pszczółkowski, podkreślając, iż uroczystość tegorocznego obchodu odbywa się pod hasłem „Spółdzielczość realizuje gospodarkę planową”. Polska realizuje swój plan gospodarczy wbrew wszelkim trudnościom, wbrew wrogiej polityce wielokapitalistycznych kół anglosaskich, wysiłkiem mas ludowych, a w pierwszym rzędzie wysiłkiem i ofiarnością polskiej klasy robotniczej.

Z kolei zabrał głos, owacyjnie witany Premier Cyrankiewicz (przemówienie podajemy oddzielnie).

Następnym mówcą był Prezes Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem” tow. poseł Żerkowski.

JEDNA SPÓŁDZIELNIA NA 1000 MIESZKAŃCÓW

Omawiając osiągnięcia i braki spółdzielczości polskiej po blisko trzech latach rozwoju, mówca stwierdził, iż w roku bieżącym centrale gospodar-

cze dostarczą spółdzielcom towarów za ok. 150 miliardów złotych, a spółdzielnie podniosą swe obroty do ok. 200 miliardów złotych. Ruch spółdzielczy pozyskał w pierwszym półroczu 660 tys. nowych członków. Zdajemy do takiego stanu, przy którym jedna spółdzielnia przypadnie na tysiąc mieszkańców.

W zakończeniu Prezes Żerkowski zaapelował do Rządu i partii demokratycznych, by nadal darzyli spółdzielczość pełnym zaufaniem, którego ruch ten nigdy nie zawiedzie, jako naturalny ruch mas robotniczych i chłopskich.

ZWIĘKSZYĆ ŚRODKI WŁASNE
Prezes Zarządu Banku Gospodarstwa Spółdzielczego ob. Kuszewski zwrócił uwagę w swym przemówieniu na fakt, iż przed spółdzielczością stoi zadanie powiększenia własnych środków pieniężnych, by nie wzmacniać nadal nacisku na Skarb Państwa.

Ostatnim mówcą był sekretarz generalny Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych ob. Jędrzejewski.

Po przemówieniach odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandarów spółdzielni Warszawskiej. Sztandar Spółdzielczy wręczył przedstawicielowi spółdzielni Prezes Pszczółkowski, sztandar koła PPS — tow. Prezes Żerkowski, sztandar koła PPR — tow. Wojnowski.

Po części oficjalnej odbyła się bogata, gorąco oklaskiwana część artystyczna przy udziale orkiestry włościańskiej Namysłowskiego, Janiny Hupertowej (śpiew), prof. Tatyany Wojtaszewskiej (akompaniament) i Czesława Wołkajko (recytacje).

Prezydenci stolic ZSRR

Francji, Jugosławii i Czechosłowacji

gośćmi Warszawy

Wczoraj w gmachu Zarządu Miasta u prezydenta Tołwińskiego odbyła się konferencja, wprowadzająca z udziałem przybyłych w dniu wczorajszym prezydenta Pragi Czeskiej Wacława Vacka i prezydenta Belgradu Ninko Petrovica. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, generalny Komisarz Odbudowy Warszawy

Piotrowski, liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznych. Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. J. Hejret.

Prezydenci Vacek i Petrovic udali się na dalsze zwiedzanie Warszawy, podczas gdy gospodarz stolicy — prezydent Tołwiński opuścił na krótki czas swoich gości, by powitać przybywającą z ZSRR delegację prezydentów miast republik radzieckich.

W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Moskwy — Mastow, zast. przewodn. Rady Miejskiej Kijowa — Mokijenko, zast. przew. Rady Miejskiej Mińska — Szklarzik i przewodniczący Rady Miejskiej Wilna — Kareczkas.

Gości witali również przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Komitetu Słowiańskiego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

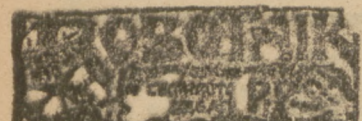
Bezpośrednio z lotniska goście radzieccy udali się na teren budowy przyszłego Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Pl. Trzech Krzyży, gdzie spotkali się z prezydentami Belgradu i Pragi. Po serdecznym powitaniu nastąpiło wspólne zwiedzenie terenu.

W godzinach popołudniowych przybyli z Paryża na zaproszenie prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego — przedstawiciele Związku Miast Francuskich: sekretarz Związku — p. Robert i małżonka przewodniczącego, p. Marrane.

Przewodniczący Związku Miast Francuskich przybędzie do Warszawy w dniu 30 bm.



Prezydent Belgradu Ninko Petrovic witany na Dworcu Głównym w Warszawie przez prezydenta stolicy tow. Tołwińskiego (SAP)



GODZINY PRZYJĘĆ

INTERESANTÓW	
Redaktor naczelny	9—10
Sekretariat redakcji	12—14
Kier. działu nitejskiego	10—10
Kier. działu nitejskiego	15—19
Kier. działu krajowego	13—15
Kier. działu partyjnego	15—18
Sprawy innych działów	załatwia sekretariat redakcji

Warszawa, 29 września.

List K. C. Z. Z.

KOMISJA Centralna Związków Zawodowych wystosowała w tych dniach list do przewodniczącego Centrali Angielskich Związków Zawodowych (TUC — inicjały słów Trade Union Congress), podpisany przez przewodniczącego KCZZ tow. Witaszowskiego i sekretarza generalnego KCZZ tow. Kurkłowicza. W liście tym m. in. czytamy:

„Przed polskim ruchem zawodowym stało się zagadnienie obrony prawa do samostanowienia wielu tysięcy robotników Polaków zatrudnionych na obczyźnie. Jednym z takich zagadnień jest obrona prawa powrotu do ojczyzny około 100.000 robotników Polaków zatrudnionych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, w okęgach reński — westfalskich, koło Hamburga i innych.

Robotnicy ci, zatrudnieni w kopalniach węgla i innych gałęziach przemysłu niemieckiego jeszcze przed rokiem 1918, często byli wywożeni siłą z Polski przez kolonizatorskie władze pruskie, jakie w tym okresie okupowały część ziem polskich. Później w okresie międzywojennym, w okresie bezrobocia, w czasach rządów sanacyjnych część robotników wyjechała również do tamtych okęgów w poszukiwaniu pracy i chleba. Mimo wielu lat przebywania na terenie niemieckim, ludzie ci nie stracili polskości, ani łączności z narodem polskim i jego kulturą.

Obecnie, po stłumieniu sił hitlerowskich przez armie sojusznicze, odbyły na nowo nadzieje naszych braci. Z miejsca odrzuciły się ich dawne, zniszczone przez hitlerizm organizacje szkolne i kulturalne — oświatowe. Ale ludność ta, doznająca tyle krzywd w przeszłości od narodu niemieckiego, a później od hitlerizmu, nie chce więcej pozostać na niegościnniej wroglej ziemi. Ludność ta pragnie jak najszybciej wrócić do kraju ojczystego, z którego wyrwała ją przemoc pruska i lata nędzy.

Lecz niestety, przyjazd ich nie może się dokonać, gdyż starania ich na politykę na sprzeciw ze strony okupacyjnych władz brytyjskich w Niemczech.

Po przedstawieniu tego stanu faktycznego, Komisja Centralna Związków Zawodowych apeluje do brytyjskiego ruchu zawodowego, by zaprotestował przeciwko stanowisku rządu angielskiego i by pomógł w naprawieniu krzywdy Polaków w Niemczech, umożliwiając im powrót do Polski.

Możemy zapewnić Towarzyszy robotników angielskich, że KCZZ wyraża opinię całego polskiego świata pracy. Polacy z Westfalii powinni wrócić do kraju!

Migawki z PPS-owskiej akcji odgruzowania Warszawy

Pracownicy CKW PPS pracowali planowo. Załadowywany samochód przypominał autobus MZK z tego, że stał koło niego ogonek.

Każdy ze stojących wrzucił Miłka to pał gruzu na samochód i szedł z powrotem na koniec ogonka.

Twierdził, że to najlepsza i najbardziej produktywna metoda.

Wśród pracowników pewnej instytucji, zajętych odbudową, ukuto dowcipne powiedzenie: „pokaż mi swoje ręce, a powiem ci, jakie miejsce zajmujesz w hierarchii tej Spółdzielni”.

Towarzyszy Jasława i Kobrzyńskiego od pracy zabrakło... nogi. Chodząli bowiem razem i pilnowali roboty. Praca niemiłej ważna od machania topałą.

Na ulicy Mohorowskiej naprzeciw siedziby Stołecznego Komitetu PPS leżała wielka kupa cegieł i gruzu. Gdy Miłka towarzyszy zaczęło je rozwałkować, zapytano ich, po co to robią, odpowiedzieli powściągliwie: „chcemy rozszerzyć horyzonty Stołecznego Komitetu”.

Sekretarz CKW PPS tow. Rzeczek ginał w tłumie pracujących. Odnaleziony go dopiero, gdy wyszedł wysoko na samochód, którym pojechał na wysypisko, aby tam wyrzucić gruz.

Spytaliśmy tow. ptk. Szantawskiego, który pracował z grupą milicjantów PPS-owców, na ile ocenia ilość wyniezionej gruzu. Odpowiedź była trafna: „to tajemnica służbowo... Błaga Odbudowy Stołecznego Komitetu”.

Na Koszykowej niedaleko Lwowskiej, pod wydziałem architektury WP, naprzeciwko miejsca, gdzie prac-

Polska pragnie wziąć udział w odbudowie Europy

Mowa tow. dr. Lange na Komisji Ekonomicznej ONZ

N. JORK (PAP). — Jak już podaliśmy w numerze wczorajszym, tow. dr. Oskar Lange zgłosił w Komisji Ekonomicznej ONZ projekt rezolucji, wzywającej członków ONZ do wykonywania wszystkich zaleceń Zgromadzenia Generalnego w sprawach gospodarczych i społecznych. Rezolucja ta wzywa również członków ONZ do wstrzymywania się od rozwiązywania problemów gospodarczych poza ramami ONZ.

Tow. min. Rusinek przybył do Londynu

LONDYN (PAP). — Minister Opleki Społecznej tow. Kazimierz Rusinek przybył samolotem do Londynu na zaproszenie brytyjskiego ministra Prasy Isaasa. Ministrowi Rusinkowi towarzyszą attaché ambasady brytyjskiej w Warszawie.

Na lotnisku tow. ministra Rusinka witali ambasador R.P. tow. Michałowski i sekretarz Labour Party Morgan Phillips.

Wallace jedzie do Palestyny

N. JORK (PAP). — Henry Wallace udaje się w podróż do Palestyny, aby na miejscu odbyć konferencję z działaczami żydowskimi i arabskimi i zbadać sytuację polityczną.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w Syrii organizuje się armia arabska, która ma wkroczyć do Palestyny, po ewentualnym wycofaniu się wojsk brytyjskich. Na czele tej armii stanął ma El Kawuki, który podczas wojny współpracował z agentami

Gromyko domaga się niezwłocznego wycofania obcych wojsk z Grecji

Delegacja radziecka przedstawiła Generalnemu Zgromadzeniu ONZ wniosek w sprawie greckiej, który przewidywał:

1. Rząd grecki winien podjąć odpowiedzialność, zmierzającą do likwidacji lacydionów granicznych.

2. Należy doprowadzić do ustanowienia normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją i jej sąsiadami północnymi.

3. Grecja winna podjąć rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencji

granicznej i uregulowania problemu uchodźców.

4. Obec wojska winny być natychmiast wycofane z Grecji.

5. Generalne Zgromadzenie powołuje do życia specjalną komisję ONZ, która sprawować będzie kontrolę nad zaganianą pomocą gospodarczą dla Grecji.

Wniosek radziecki uzasadniał Gromyko, który przedstawił nowe fakty i dowody, świadczące o terrorze, jaki rząd grecki stosuje wobec elementów postępowych.

DEBATA W SPRAWIE GRECJI

N. JORK (PAP). — W Komitecie Politycznym ONZ toczyła się w dalszym ciągu debata nad sprawą grecką. Delegat jugosłowiański Behler powiedział, że ostatnio panem Grecji jest ambasador amerykański, który decyduje o wszystkich posunięciach politycznych rządu.

Delegat amerykański Johnson wypowiedział się za koniecznością powzięcia szybkiej decyzji w sprawie greckiej. Zaproponował on ograniczenie czasu mówców.

Zaprotestował przeciwko temu delegat Ukraiński — Manuilski. Domagał się on odrzucenia wniosku Johnsona. Delegat Czechosłowacki, Slavik poparł stanowisko Manuilskiego.

BYRNES ZAPROSZONY DO JUGOSŁAWII

N. JORK (PAP). — Ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie zaprosił b. sekretarza stanu Byrnese, b. ministra finansów Morgenthau'a, kandy-

datę pomoc żywnościową o łącznej wartości 600 milionów dolarów. Orzeczenie to nie zostało wykonane. Polska, Węgry i Jugosławia nie otrzymały żadnej pomocy ze względów politycznych, czego nie ukrywa wcale prasa. Oznacza to naruszenie uchwały powziętej przez Generalne Zgromadzenie ONZ, które na poprzedniej sesji przyjęło rezolucję, stwierdzającą, że żaden członek ONZ nie ma prawa kierować się względami politycznymi przy rozdziale żywności.

Następnym przykładem lekceważenia uchwał ONZ jest sprawa odbudowy Europy. Tow. Dr. Lange przypominał, że w ub. roku została powołana do życia Ekonomiczna Komisja Europejska, która miała objąć kierownictwo nad międzynarodowym wysiłkiem, zmierzającym do odbudowy Europy. Na konferencji 16 państw w Paryżu pominięto jednak tę Komisję ONZ. Jest to akt sprzeczny z celami ONZ. Nie ulega wątpliwości, że Europa winna być i może być odbudowana jako całość. Zachodnia Europa potrzebuje do swej odbudowy zasobów Europy wschodniej, a wschodniej Europie potrzebna jest pomoc krajów Europy zachodniej.

Wszystkie kraje europejskie mogłyby rozwinąć wzajemną współpracę gospodarczą. Współpracę tę należy jednak oprzeć na zasadach ONZ.

LEKCEWAŻENIE UCHWAŁ ONZ

Polska — oświadczył tow. dr. Lange — jest gotowa i pragnie wziąć udział w odbudowie Europy. W tym celu zacieśnia Polska swe stosunki gospodarcze z zagranicą. Polska zawiera układy handlowe ze wszystkimi krajami europejskimi, z wyjątkiem Hiszpanii, Grecji i Portugalii, oraz z wieloma krajami poza europejskimi.

Z kolei poruszył tow. dr. Lange sprawozdanie konferencji 16-tu i podkreślił, że kryje ono w sobie poważne niebezpieczeństwo, które może utrudnić odbudowę Europy. Program paryski może bowiem spowodować koncentrację inwestycji w jednej części Europy, zamiast racjonalnego rozdziału ich na całym kontynencie.

Wędrowka narodów w Indiach

LONDYN (PAP). W Indiach 3 miliony ludzi odbywa wędrowkę w poszukiwaniu nowych, bardziej bezpiecznych okolic. Z Pakistanu do Indii posuwają się napróżd 3 kolumny uchodźców. Równocześnie wędrują Muzułmanie z Indii do Pakistanu.

Polityka gospodarcza de Gasperi'ego

prorowadzi Włochy do katastrofy głodowej — stwierdza Pietro Nenni na posiedzeniu parlamentu

RZYM (PAP). — W parlamencie włoskim rozpoczęła się debata nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu. Przywódca socialistów Pietro Nenni wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że rząd ponosi odpowiedzialność za krytyczną sytuację polityczną i gospodarczą Włoch.

Polska na 2-gim miejscu w Europie w produkcji cukru

W dniu wczorajszym odbył się w Opolu drugi ogólnopolski zjazd przemysłu cukrowniczego przy udziale ok. 640 uczestników z całej Polski.

Otwarcia zjazdu dokonał autochton, robotnik cukrowni Racibórz — ob. Stoklos, który w imieniu ludności autochtonicznej zadeklarował gotowość poświęcenia pracy i życia dla dobra Polski i związania Śląska z Małopolską i powołaniu do przysięgi zjazdu.

Po powołaniu do przysięgi zjazdu — przedstawiciel robotników szeregu cukrowni, dyr. naczelny Centr. Zarządu Przemysłu Cukrowniczego inż. Piotrowski wygłosił przemówienie, podsumowujące dotychczasowe wyniki pracy cukrownictwa polskiego.

Według prowizorycznej statystyki światowej należy oczekiwać, że w b. roku przesuwny się z 4-go miejsca na 2-gie miejsce w Europie wśród krajów produkujących cukier. Spożycie cukru w kraju wyniosło w rb. 300 tys. ton, czyli 12 i pół kilograma na głowę mieszkańca, a więc osiągnięto wysokość spożycia roku 1939. Na rok następny przewidujemy dalszy wzrost konsumcji.

W zakresie planu długofalowego, po stanowionej przez ministra Przemysłu i Handlu, przystąpiliśmy w br. do budowy 2 fabryk na Pomorzu.

O przygotowaniach do nadchodzącej kampanii cukrowniczej mówił tech-

W ostatecznym efekcie skończy się to niepowodzeniem i obarczy kraje, pomagające uczestnikom konferencji, — dalszymi ciężarami.

Uczestnicy programu opracowanego w Paryżu nie tworzą jednolitego organizmu ekonomicznego i nie uzupełniają się pod względem gospodarczym. Program ten zawiera w sobie również niebezpieczeństwo odbudowy Niemiec zachodnich, które przed wojną dominowały gospodarczo nad kontynentem europejskim. Każdy plan, przyznający Niemcom równą prawa w odbudowie gospodarczej, automatycznie dyskryminuje sąsiadów Niemiec i stwarza niebezpieczne sytuacje.

Spółdzielczość mobilizuje masy Polski Ludowej

(Dokończenie przemówienia tow. Premiera ze str. 1-szej)

Dlatego obchody święta spółdzielczości po wojnie, obchody w 1945 i 1946 r. i w roku obecnym są m. in. dnami triumfu tych spółdzielców, którzy umieli i przed wojną w trudnych warunkach związać nierozłączną ideę spółdzielczą z ideami pełnej, konsekwentnej walki o postęp, o demokrację, o socjalizm (oklaski). I dlatego dziś spółdzielczość polską rządzi i kierują ludzie polityczni, mocno związani z całokształtem wyzwolenia i walki mas pracujących, mocno związani z osiągnięciami Polski Ludowej, uważający osiągnięcia Polski Ludowej za osiągnięcia spółdzielczości, a osiągnięcia spółdzielczości za osiągnięcia Polski Ludowej.

Nie chodzi o upartyjnienie spółdzielczości, ale bycie i jest ważne upolitycznienie spółdzielczości w sensie powiązania jej, pełnego powiązania także i w praktyce dnia codziennego, powiązania działalności gospodarczej z budową, bólem, troskami i porażkami Polski Ludowej. Każdy spółdział, który boi się upolitycznienia spółdzielczości, niech odpowie sobie na pytanie, jakie to były możliwości rozwoju spółdzielczości, jako koncepcji gospodarczej i jako idei wychowawczej w Polsce przedwojennej i jakie są obecnie w Polsce Ludowej?

Uczciwa odpowiedź na to pytanie musi dać w konsekwencji uczciwa, pozytywna, twórcza postawa, wobec obecnej rzeczywistości i da także na pewno się do dalszego przetwarzania tej rzeczywistości w pożądanym kierunku i wydobędzie nowe zasoby energii, sprawności technicznej, w służeniu polskiej gospodarce. Uczciwa odpowiedź na to pytanie wszystkich ogniw i organizacji spółdzielczych ułatwi kierownictwu spółdzielczości zaplanowanie wykonania ogromnych zadań praktycznych, które dziś rząd spółdzielczości stawia.

Te zadania, to konieczność wielkiej masowej akcji wychowawczej, która by dała spółdzielczości kadry ideowej, młodzi, ideowych pracowników, ideowych świadomych twórców i budowniczych demokracji gospodarczej. Stałe odświeżanie kadr, stały przypływ nowego, świeżego elementu, to dla każdej formacji życia zbiorowego, dla każdej formacji ideologicznej i dla każdego aparatu tej formacji, to jest to samo, co dla stawu przypływ świeżego, nowego strumienia, to nowy przypływ życia i energii, to przeszkoda.

Włókniarze w wyścigu pracy

Układ o współzawodnictwie pomiędzy przemysłem węglowym i włókienniczym stał się początkiem szerokiego i masowego wysiłku pracy wewnątrz przemysłu włókienniczego. Obok współzawodnictwa indywidualnego i międzyfabrycznego, poczynione zostały ostatnio przygotowania w kierunku rozpoczęcia wyścigu pracy pomiędzy poszczególnymi branżami przemysłu włókienniczego. Przemysł bawełniany współzawodniczy będzie z przemysłem wełnianym, a przemysł jedwabniczy — galanterijny z przemysłem włókien sztucznych.

Warunki współzawodnictwa zostały opracowane w ogólnych zarysach. Start rozpocznie się od 1 października.

da w pełnieniu, przeciwdziałanie zastojowi, przeciwdziałanie zaskorupieniu, to nieopuszczenie do stania w miejscu, to jest pochoń napróżd!

Te podstawowe prawdy polskiej spółdzielczości stają dziś, w dniu święta wyraźnie, niż w codziennym dniu pracy przed oczyma nas wszystkich, spółdzielców.

Pierwsza prawda, to stwierdzenie, że rozwój spółdzielczości zależy nie tylko od samych spółdzielców, chociażby najlepszych, czy najzdolniejszych, czy najbardziej oliwnych. Zależy zarówno od dynamiki idei spółdzielczej, jak i od warunków ustrojowych, wywalczonych na bardzo szerokim froncie walki mas ludowych. Nie ma rozwoju spółdzielczości bez względu na warunki ustrojowe. Spółdzielczość ma sojusznika we wszystkich siłach antykapitalistycznych, spółdzielczość jest jedną z sił antykapitalistycznych, ale działa i walczy nie może osobno, tylko w ścisłym związku z całą walką mas ludowych i w ramach programu reform społecznych. Spółdzielczość nie powinna widzieć, nie powinna mieć i nie będzie mieć nigdy wroga na lewicy. Spółdzielczość musi być pełną wewnętrzną dynamiką, musi być częścią wielkiego obrotu lewicy, walczącej o lepsze jutro, o lepszy ustrój! (oklaski).

Druga prawda to konieczność dalszego usprawnienia wszystkich ogniw spółdzielczych, bo sprawność jest także egzaminem polityki społecznej.

Trzecia prawda, to konieczność szerokiej mobilizacji mas wokół spółdzielczości, konieczność pogłębienia pracy ideologicznej, wychowawczej, konieczność wychowania młodzieży, nowych kadr spółdzielców jutra.

W imieniu rządu życzę dziś spółdzielczości spełnienia wszystkich zadań, jakie nakładają na nią potrzeby Polski Ludowej, zadań, które wykonane, staną się równocześnie fundamentem pod gospodarczą demokrację. Demokracja zaś gospodarcza będzie z kolei czynnikiem, decydującym o stopie życiowej obywateli, o stopniu uspołecznienia obywateli, o stopniu związania aktywności pojedynczego obywatela z interesami zbiorowości, z interesem Narodu, z interesami Niepodległej Polski Ludowej! (długotrwałe oklaski).

Nenni podkreślił, że obieg pieniężny wzrasta we Włoszech miesięcznie o 20 miliardów lirów. Rząd sprząja spekulacji, podwyżce cen i nie udziela kredytów przedsiębiorstwom, opartym na zdrowych zasadach gospodarczych.

KONIECZNOŚĆ ZMIANY RZĄDU

Polityka gospodarcza de Gasperi'ego doprowadziła kraj do katastrofy głodowej. Nenni domaga się, aby obecny rząd ustąpił. Nowy rząd winien przygotować plan gospodarczy, przewidujący przejęcie przez państwo kontroli nad dewizami i powołanie w fabrykach rad załogowych, które by kontrolowały proces produkcji.

MÓWI TOGLIATTI

Następnie zabrał głos przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti, który zaatakował ostro ministra spraw wewnętrznych za tolerowanie podziemnych organizacji faszystowskich. „We Włoszech — powiedział Togliatti — gdzie 80 proc. robotników należy do partii marksistowskich, nie można prowadzić polityki, wymierzonej przeciwko robotnikom”.

Togliatti domagał się utworzenia nowego rządu opartego na szerokiej bazie demokratycznej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Niespodzianki „Tour de Pologne”

Zwycięzają: Grzelak z Łodzi i ekipa Ruchu z Chorzowa

Kolarstwo polskie zdecydowanie wyprzedziło na przedwojenną drogę rozwojową i jednym zamachem zdobyło z powrotem swych dawnych zwolenników, którzy szczerze obawiali się tegorocznego „Tour de Pologne”.

Trzeba przyznać, że impreza ta, wbrew pozorom, po wojnie przeszła w życie z powrotem swych dawnych zwolenników, którzy szczerze obawiali się tegorocznego „Tour de Pologne”. Wydarzenie to, mimo skróconej trasy, wypadło pod każdym względem bardzo dobrze. Szkoda tylko, że publiczność warszawska poszła za przykładem widzów łódzkich i niesfornym zachowaniem utrudniała pracę organizatorom, a co gorsze przeszkadzała w jedzie zawodnikom, którzy na finiszu musieli używać hamulców. Jeszcze jedna uwaga dla publiczności zgromadzonej na Stadionie WP: przy ogólnym wysiłku całej Polki dla odbudowy Warszawy, nie mogą warszawianie pisać o cenie, niedawno odbudowane urządzenia jednego w stolicy boiska reprezentacyjnego.

Po tej dyskusji wróćmy do największego po wojnie wyścigu kolarskiego. Tegoroczny „Tour de Pologne” zakończył się wielkim sukcesem zawodników śląskich, którzy sprawili wielką niespodziankę zdobywając zwycięstwo „trójznowe”. Nie mniejszą niespodzianką są zwycięstwa w konkurencji indywidualnej kolarzy łódzkich Grzelaka (Tramwajarz) i Stolarczyka (Naprzód — Ruda Pabianicka). Faworyt wyścigu i dwukrotny mistrz Polski Napierała (Sarmata W-wa) zajął 3 miejsce, będąc moralnym zwycięzcą tegorocznego wyścigu „dookoła Polski”.

Ostatni etap

Ostatni etap z Łodzi do Warszawy wynoszący 136 km. rozpoczął się od etapu rozciągającego się całej grupy zawodników, którzy dopiero po 7-miu km. od Łodzi zebrał się znowu razem po osłabieniu tempa czołówki.

Na 15 km. „łapie gumę” Napierała, a czołówka złożona z 13 kolarzy użyła nad nim ponad 2 min. przewagi. W ciągu pierwszej godziny przejechała ona 40 km. Na 66 km. lider wyścigu Pietraszewski „wycał” szprychy w koło, przez co stracił do czołówki około 7 minut. Przed Błoniem Napierała, wspomagany początkowo przez Olewskiego, później samotnie dochodzi do czołówki, w której było już 18 zawodników.

Na Woli z grupy też odpada Wokietek defektu Wyględa oraz Bober i Wojciech, nie wytrzymując tempa. Pozostali kolarze prowadzeni przez Wrzesińskiego dojeżdżają do Stadionu WP, tu na wirażu kolarz ZZK wywraca się i na bieżnię wpada Grymkiewicz, a za nim Kapiak J. (W-wa).

Trwa między nimi zaciekła walka i ezyby lodzianin wpada na metę pierwszy.

Oto klasyfikacja IV etapu: 1) Grymkiewicz (LKS) — 3:29:58, 2) Kapiak J.

(Elektryczność — W-wa) — 3:29:58, 3) Łazarczyk (Victoria — Częstochowa) — 3:30:02, 4) Rzeźnicki (SKP — W-wa) — 3:30:03, 5) Siemiński (Elektryczność — 3:30:04, 6) Nowoczek (Ruch—Chorzów) — 3:30:06, 7) Miś (Elektryczność — 3:30:08, 8) Grzelak (Tramwajarz — Łódź) — 3:30:10, Stolarczyk był 10 z czasem 3:30:12, a Napierała 14 w 3:30:18 godz.

Klasyfikacja

Ostateczna klasyfikacja tegorocznego „Tour de Pologne” wygląda następująco: 1) Grzelak („Tramwajarz” — Łódź) — 17:13:11, 2) Stolarczyk („Naprzód” — Ruda Pabianicka) — 17:13:14, 3) Napierała (Sarmata — W-wa) — 17:13:21, 4) Wojciech (DKS—Łódź) — 17:13:22, 5) Paprocki (Ruch — Chorzów) — 17:13:28, 6) Kapiak J. (Elektryczność — W-wa) — 17:14:02, 7) Nowoczek (Ruch — Chorzów) — 17:15:50, 8) Czyż (LKS — Łódź) — 17:20:08, 9) Wyględa (Ruch — Chorzów) — 17:20:30, 10) Wandor (RKS Legia — Kraków) — 17:21:32, 11) Grymkiewicz (LKS—Łódź) — 17:21:40, 12) Siemiński (Elektryczność—W-wa) — 17:22:37. Z bardziej znanych zawodników uplasowali się: Rzeźnicki (SKP — W-wa) na 14 miejscu, w czasie 17:26:21, Pietraszewski L. (DKS Łódź) na 15 miejscu — 17:29:08, Wrzesiński (ZZK W-wa) na 17 miejscu—17:38:09, Kudert (MKS W-wa) na 21 miejscu — 17:47:43 i Bober (MKS W-wa) na 26 miejscu — 18:00:17.

W klasyfikacji drużynowej o puchar przechodzi Spółdz. Wyd. „Czytelnik”.

pierwsze miejsce zdobył Ruch (Chorzów) w czasie 34:29:18. Na dalszych miejscach znalazły się: 2) Elektryczność (W-wa) — 34:36:39, 3) LKS (Łódź) — 34:41:48, 4) DKS (Łódź) — 34:42:31, 5) Sarmata (W-wa) — 34:42:46, 6) RKS Legia (Kraków) — 35:33:12, 7) MKS (W-wa) — 35:35:23, 8) SKP (W-wa) — 36:42:06, 9) Victoria (Częstochowa) — 36:55:38, 10) KKS (Poznań) — 37:39:06, 11) Broń (Radom) — 37:45:26.

Majdaniarze „Expressu” zwyciężają

W ramach zakończenia tegorocznego „Tour de Pologne” odbył się w Warszawie pierwszy po wojnie wyścig rowerowych kolporterów gazet, zorganizowany przez redakcję „Wieczoru”. Sukces w tej imprezie odniósł „maj-

daniarze” „Expressu Wieczornego”, którzy zdobyli dwie pierwsze nagrody. Oto kolejność najlepszych z nich: 1) Kempka (Express), 2) Skibiński (Express), 3) Nowiński (Czytelnik), 4) Kulowski (Express), 5) Pniewski (Czytelnik), 6) Cieszyński (Czytelnik). — Udział w wyścigu wzięło 55 zawodników, bieg ukończyło 53.

Poza tym na bieżni stadionu WP odbyły się wyścigi na żużlu dla posiadaczy rowerów turystycznych i dla „kartowiczów”. W biegu dla „turystów” na dystansie 4 km z trzema punktowanymi finiszami wygrał Kornacki (WTC) — 9 punktów w czasie 7:35, przed Berkowskiem (WTC) — 5 punktów — 7:40. Bieg dla „kartowiczów” w tych samych okolicznościach wygrał Sateł (WTC) — 7 punktów w czasie 7:37 przed Atlasieńskim (WTC) — 5 pkt i Niegońskim (WTC) — 5 pkt.



Czołówka „Tour de Pologne” wjeżdża na ul. Wolską (SAP)

Remis, który daje miejsce w Lidze

POLONIA (Bytom) — POLONIA (Warszawa) 2:2

Polonia (Bytom) — Polonia (Warszawa) 2:2 (2:0). Bramki strzelili Kulawik (B), Trampisz (B), Wołosz (W) i Świącz (W). Sędziował bardzo dobrze p. Romanowski.

Decydujące dla Polonii bytomskiej spotkanie rozegrali goście dobrze przede wszystkim pod względem taktycznym. W pierwszej połowie zaskoczyli gospodarzy tempem, a w drugiej, gdy okazało się, że już nie wystarczy im kondycji, zastosowali jak najbardziej skuteczne krycie przeciwnika, no i grę na zwłokę, byle dociągnąć do tak oczekiwanego gwiazdki sędziowskiego, kończącego grę.

Mecz był ciekawy i obitował w szereg gorących momentów. W pierwszej połowie bardzo nam się podobały piękne zagrania ataku bytomskiego. Była to zasługa przede wszystkim Matyasa,

umiejętnie rozdzielającego piłki. Na drugim miejscu postawił należyte pracowitego Kulawika, któremu jednak dość „przeszkadzał” pilnujący go Wiśniewski. Prawy łącznik — Trampisz wyróżnił się szybkością. Skrzydłowi Wiśniewski i Pierożyński zasłużyli na pochwałę dobrymi centrami i zawziętością. W defensywie najlepszy był Szymd na środku pomocy, który w pierwszej połowie unieruchomił zupełnie Świączarza. Obrona słabsza od pozostałych formacji. Madejski miał niepewne momenty.

Polonia warszawska przed przerwą nie mogła sobie poradzić z atakującymi żywiołowo gośćmi. Obrona popiełniała szereg błędów i była zbyt powolna. Najlepszą linią okazała się tym razem pomoc. Wiśniewski poprawia się z każdym meczem. Wczoraj pracował bardzo wytrwale, wspierając atak i pilnując Kulawika (co nie było łatwe). Atak do przerwy grał słabo. Dopiero po przerwie Świączarz potrafił się uwolnić od opieki Szymdy i wtedy sytuacja się radykalnie zmieniła. Z następników najlepiej podobał się Ochmański, grający tym razem na lewym skrzydle. W pierwszej połowie wyróżnił się Wołosz, bardzo pracowity i umiejętnie współpracujący z partnerami.

Polonia (Bytom): Madejski — Komórkiwicz, Sulik — Dawidowicz, Szymd, Lewikowski — Pierożyński, Trampisz, Matyas, Kulawik, Wiśniewski.

Polonia (Warszawa): Borucz — Szczepaniak, Gierwatowski — Wiśniewski, Brzozowski, Pruski — Jaźnicki, Wołosz, Świączar, Szulzar, Ochmański.

Pierwsze minuty gry przyniosły ataki gospodarzy, strzał Jaźnickiego i piękną główkę Ochmańskiego, z trudem i niepewnie obronioną przez Madejskiego. Ale od 4 min. następuje zryw gości. W 5 min. Borucz ratuje wybiegłem w ciężkiej sytuacji. W 7 min. strzał Kulawika przynosi prowadzenie 1:0.

Goście, podnieceni sukcesem, przeważają w dalszym ciągu, szczególnie ładnie kombinuje piłka ataku. Warszawiacy tylko dość rzadko próbują przebić. W 18 min. strzał Wołosza trafia w słupkę. W 21 min. skrzydłowy gości, Wiśniewski, ostro strzela, piłka odbija się od słupa pod nogi bytomian.

ków, ale w ostatnim momencie wybijają ją w pole Gierwatowski.

Błąd Pruskiego w 29 min. kosztuje gospodarzy drugą bramkę, strzelcem jest Trampisz. W 35 min. szybki Trampisz znowu strzela niebezpiecznie. Borucz odbija piłkę pod nogi Wiśniewskiego (B), który z paru kroków przestrzelił. Ostatnie minuty pierwszej połowy należą do gospodarzy. Ochmański strzela w 42 min. w poprzeczkę, a w 44 min. z bliska w ręce Madejskiemu.

Po przerwie obraz gry się zmienia, gospodarze dążą do poprawy wyniku. Jednocześnie widać, że silne tempo, jakie narzucili goście w pierwszej połowie, odbija się na nich teraz niekorzystnie. Warszawiacy opanowują krótkie boisko. Goście bronią się przede wszystkim dokładnym kryciem przeciwników. Bytomianie „przyklepiają” tak dokładnie do warszawiaków, że na boisku powstają wielokrotnie momenty humorystyczne, gdyż bytomianie o krok nie odchodzą „czarnych koszul”, nawet gdy piłka jest daleko. Pierwsza bramka pada w 3 min.; gdy Wołosz wykorzystał przytomnie zamieszanie pod bramką bytomianów po rzucie autowym. W 6 min. Madejski broni skutecznie w trudnej sytuacji podbramkowej.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM wille 8-o pokojową wraz z suterennami i dużym ogrodem owocowym. Góra Kalwaria, Wiadomość — Warszawa, tel. 885-01. 2728

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 18 bm. asygnowaną wydaną przez Szpital Ds. Jezus w W-wie na nazwisko Władysław Kiersz. 27282

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tymczasową PPS, Kumański Mieczysław. 12594

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe do dwóch dzieci. Dobry wynagrodzenie. Referencje konieczne. Krasieńskiego 18 m. 212. Godz. 16 — 18.

SZKOŁA Pracy Społecznej TUR w Warszawie poszukuje profesora ekonomii markietowskiej, polonisty; zaraz — Skaryszewska 8, gimnazjum. 2818

SPÓŁDZIELNIA Pracy Cukierników Warszawskich Warszawa, ul. Złota róg Sosnowej poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze. 12314

RUPIMY zaraz wino linoła sprężoną z siłownią Nr. 58A 13 wystawioną przez Prezydium Rady Ministrów w dniu 28-11 1946 r. na nazwisko Szczepaniak Franciszek. 12678

SKRAJONIA legitymacji służbowej Nr. 2308, znakoch Ochrony Skarbowej Nr. 1048, karte rozpoznawcze i inne dokumenty na nazwisko Chmielewski Marii unieważnia się. 12575

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPS Piszczynska Czesława. 2918

OKAZJA! Sprzedam zagraniczny sposób fabrykacji bez maszyn (w domu) kupionych artykułów wielokrotnie odznaczonych złotymi medalami. Pierwszorzędna egzystencja. Znajomości fachowe nie potrzebne. Surowiec i zbył zapewniony. Pogłoszenie Czytelnik Bielsko, pod „15.000”. 12345

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Nr. 58A 13 wystawioną przez Prezydium Rady Ministrów w dniu 28-11 1946 r. na nazwisko Szczepaniak Franciszek. 12678

Sensacje w Gdańsku na eliminacjach pięściarskich

GDĄŃSK (tel. w.). Odbyły się tu eliminacje pięściarskie przed meczem międzypaństwowym z ZSRR, które zgromadziły na ringu najlepszych bokserów z całej Polski, a 6 tys. widzów miało okazję oglądać walki na wysokim poziomie technicznym. Nie stawili się na ringu Olejnik, Marcinkowski i Iwański.

Nie obfity się tu oczywiście bez swojego rodzaju sensacji. Jedną, to że w wadze piórkowej Antkiewicz (Wybrzeże) pokonał zdecydowanie i wysoko na punkty mistrza Polski Rademachera (Śląsk), a druga, to ambitna obrona Szymankiewicza (Wybrzeże), który mężnie stawiał czoło Kolczyńskiemu (Warszawa).

Wyniki techniczne poszczególnych walk: W wadze muszej Grzywocz (Śląsk) pokonał na punkty mistrza Polski Gumowskiego (Pomorze), którego w II r. gong ratuje od k. o.

W wadze koguciej Bazanik (Śląsk) po ciekawej walce zremisował z Krużą.

W wadze piórkowej, będący w doskonałej kondycji, Antkiewicz (Wybrzeże), przez wszystkie rundy przeważa nad Rademacherem i w rezultacie wygrywa wysoko na punkty.

W wadze lekkiej Chychła (Wybrzeże) w dobrej formie punktuję przez 3 rundy Kusza (Śląsk).

W wadze półśredniej Trzesowskiej po nieciekawej i chaotycznej walce zwycięża na punkty młodego Cebulaka (Poznań).

W wadze średniej Kolczyński (Warszawa) z trudem wygrywa na punkty z Szymankiewiczem (Wybrzeże), który wytrzymał ataki „Kolkii” i w 3 r. sam nawet atakował.

W wadze półciężkiej Szymura (Po-

znań) wygrywa przez techniczny k. o. w III rundzie ze Szczepińskim (Śląsk).

Znamy już 9 drużyn w Lidze

Poniżej podajemy wyniki ostatnich spotkań o wejście do Klasy Państwowej. Mecze te wyłoniły pierwsze 9 drużyn ligowych, którymi są Wisła, Polonia (W-wa), Polonia (Bytom) AKS Cracovia, Rymer, Warta, LKS i Garbarnia.

KKS — Szombierki 13:0 (6:0) w Poznaniu. Bramki: Białas 6, Wojłochowski, Praja i Anioła po 2, Polka 1. Polonia (Świdnica) — Wisła 1:0 (0:0) w Świdnicy. Niespodziewana ale zasłużona porażka Wisły, która grała bez Gracza.

Skra — Motor 3:0 w e. Rymer — Grochów 7:0 (4:0) w Rybniku. Bramki: Motyka 4, Dybala, Łuski i Marczak po 1.

Gedania — Orzeł 3:1 w Gdańsku. Cracovia — Radomsk 2:0 (1:0) w Krakowie. Duża przewaga Cracovii. Bramki: Szeliga i Bobula.

AKS — RKS 3:2 (2:0) w Sosnowcu. Gra wyrównana. Decydująca bramka padła ze spalonego. Bramki: Pytel, Cholewa i Kulik dla AKS, a dla RKS — Siech i Cerek. Widów 25 tys. Po meczu doszło do incydentów zlikwidowanych przez MO.

Warta — Lublinianka 4:0 (2:0) w Lublinie. Bramki: Gierak, Muszyński, Skrzypczak i Gendera.

Garbarnia — WMKS 8:1 (6:0) w Krakowie.

LKS — RKS 9:0 (6:0) w Olsztynie. Czuwaj — PKS 5:0 w Szczecinie.

Ruch — WKS Legia 3:2 (3:0) w Chorzowie. Bramki: Alszer 2 i Cieślak dla Ruchu, dla Legii Górski i Opych.

Tarnovia — Lechia 4:0 (4:0) w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie W rewiru, mający kancelarię w Warszawie ul. Chmielna Nr. 20, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7.X. 1947 r. o godz. 13 w kol. Rakowiec, gm. Okęcie, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Chawłowskiego, składających się z konia, oszacowanych na łączną sumę 100.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. dn. 24.IX.47 r. Komornik W rewiru 12612

Ogłoszenie o licytacji

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w Warszawie, ul. Litewska 10 sprzedaje w drodze ustnej licytacji publicznej samochody osobowe znajdujące się na terenie Warsztatów Samochodowych M. Z. O. przy ulicy Kazimierzowskiej 21, a mianowicie:

L. p.	Marka	Nr. rejestr	Nr. silnika	Nr. podwozia
1.	Ford V 8	A-49004	1679944	1679944
2.	Wanderer	A-09236	55675	5567
3.	Adler	A-59807	326278	271483
4.	Adler	B-03956	37—1839	5924
5.	Wanderer	B-05443	60987	60980
6.	Ford V 8	A-09809	27483	S4—504438
7.	Wanderer	B-04812	92587	92551
8.	Opel	A-90952	37—7839	23759241

Licytacja samochodów odbędzie się w dniu 8 października 1947 roku o godz. 10-iej przy ulicy Kazimierzowskiej 21.

Omawiane samochody są do obejrzenia pod podanym adresem. Informacji udziela Referat Samochodowy M. Z. O. — ul. Litewska Nr. 10, lokal Nr. 11.

Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę nabycia natychmiast po udzieleniu mu przybycia oraz odebrać niezwłocznie nabyty samochód.

Przetarg nieograniczony Nr. 45

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetargi nieograniczone na:

- 1) Odbudowę parowozowni na st. Małaszewicze,
- 2) Odbudowę budynku administracyjnego na st. Małaszewicze,
- 3) Budowę budynku naestawny parterowej na st. Garwolin,
- 4) Ładowanie gruzu w ilości około 3000 m³ pochodzącego ze zniszczonych obiektów kolejowych w obrębie Oddziału 3 Drogowego Warszawa — Praga na podstawie przez P. K. P. wagonów.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12, dnia 10 października 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkłady do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 20% zaofiarowanej sumy. 12616

Przetarg nieograniczony nr 18-IV

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie, ul. Czerniakowska 136, ogłasza przetarg nieograniczony na dzień 9 października br., godz. 10, na wykonanie instalacji elektrycznej i sygnalizacyjnej dzwónkowej w odbudowanym domu przy ul. Solec 2 w Warszawie.

Podkłady przetargowe oraz bliższe informacje otrzymać można w biurze Dyrekcji. 12617

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie ogłasza rejestrację firm i uprawnionych warsztatów rzemieślniczych dla prowadzenia robót, względnie napraw sposobem gospodarczym, wchodzących w zakres budownictwa, stolarki meblowej i budowlanej, instalacji sanitarnych, ślusarstwa, elektrotechniki i elektro-medycyny na terenie m. st. Warszawy i województwa warszawskiego.

Wszystkie firmy zainteresowane proszone są o nadsyłanie swych adresów do Sekcji Technicznej U. S. Warszawa Czerniakowska Nr. 231 pok. 12618

Nr. 320.

Zajadła walka Czortka z Maleckim na meczu Radomiak — S.K.S. 9:7

Zanim omówimy rzeczy przyjemniejszą, dwa słowa o nieprzyjemnych. W warszawskiej A kl. pięściarskiej mamy 6 drużyn, co daje sporo spotkań. — Wzrost byłoby dobrze, gdyby te spotkania były wszystkie na jakimś możliwym poziomie, co ważniejsze może, gdyby w myśl zapowiedzi atezów i reklam — w ogóle odbywały się.

Wczoraj mieliśmy w Warszawie zapowiedziane 3 spotkania. Dwa z nich zakończyły się walkowerem — z których jedno w ogóle się nie odbyło, bo druga Legia nie wyszła na ring. W dru-

gim wypadku Polonia zaprowadziła jakąś namiastkę walki, wystawiając drużynę również zdekompletowaną. — Nie jest to szadym właściwa droga do podniesienia poziomu boksu w okręgu stołecznym: system — jakos to będzie i system — bałagan.

Tak więc notujemy: BUDOWLANI — LEGIA 16:0 W. O. GROCHÓW — POLONIA 16:0 W. O.!! Rekompensatę stanowił w pewnym stopniu rzadki mecz:

RADOMIAK — SKS 9:7

Walki na ogół na zupełnie niezłym poziomie, wszystkie b. zażarte, prowadzone w dobrym tempie; w szczególności ogólny poklask licznego widowni do była walka Czortka z Maleckim prowadzona niemal z furją przez obu part nerów, obfitująca z liczne serie soczystych ciosów. Piękna, na wysokim sportowym poziomie walka weteranów naszego boksu niech posłuży młodym za przykład, jak można i należy walczyć — i po walce uściśkać się serdecznie i po przyjacielsku, jak to zrobili Czortek i jego przeciwnik wczorajszy i trwały przyjaciel Malecki.

Wyniki walk tego ciekawego spotkania:

W muzej Sobczyk (R) oddaje wsku tek adwaga pkt. Tobolczykowski. W walce towarzyskiej b. obiecujący Tobolczyk zwycięża wyraźnie na pkt. W kugielce dobry Sieradzian (R) wygrywa przez t. k. o. w II r. z Aleksandrowiczem, w piórkowej Czortek (R) po żywiołowej i pięknej walce wygrywa na pkt. z Maleckim (SKS), w lekkiej Kosiniński (R) przegrywa z Żurawskim (SKS) na pkt., w półśredniej Wasiak (R) ulega na pkt. Błażejewskiemu (SKS), w średniej Gniewoz (R) remisuje z Kujcem (SKS), w półciężkiej Kotkowski (R) nokautuje Soczackiego w I r., w ciężkiej Radomski zdobywa 2 pkt. wobec braku przeciwnika (sg)

SKS--SKS Tęcza (Kielce) 3:3 (2:2)

Rozegrane w ramach uroczystości Święta Spółdzielczego zawody piórkarskie 2-ch bratnich drużyn, stanowiły wzór przyjacielskiego meczu. Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach a ponieważ walka nie szła ani o punkty ani o puchar, toczyła się wolno i nadzwyczaj fair tak, że sędzia był prawie że zbędny na boisku. Warszawscy spółdzielcy właściwie mogli w meczu odnieść zwycięstwo, lecz szereg pewnych pozycji zmarnowali. W drużynie kieleckiej najsłabszą częścią była obrona. Bramki dla gości strzelił: Kwiecień i Klimek do przerwy (te druga z rzutu karnego), dla SKS Siewierski i Filipowicz również z karnego. Po przerwie trzecia bramkę dla SKS — zdobył Filipowicz, dla Tęczy Rutkowski. Na minutę przed końcem gry SKS przestrelili rzut karny.

Widzów około 500. Sędziował ob. Buskiewicz.

Wapno nawozowe, siano Szczapy opałowe Nawozy sztuczne Kopaczki do ziemniaków

poleca ze składów przy ul. Grzybowskiej 40 Powiatowa Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Warszawie, Hoża 27 tel. 88-407